

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

Przedpisanie wynosi: za pocztą kwartalnie 2.80 mk.  
z odroczeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odroczeniem do domu 31 fen. — W ekspedycji i w agencji 65 fen. miesięcznie, z odroczeniem do domu 55 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następnny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza pięcyliterowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pięcyliterowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek 5. lutego 1917.

## Ameryka zrywa stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Ostatnia nota rządu niemieckiego zapowiadająca bezwzględna walkę za pomocą łodzi nurkowych spowodowała już pierwszy konflikt z jednym z największych państw neutralnych — ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej. Jak wiadomo, wywoływała już akcja niemieckich łodzi nurkowych kilkakrotnie zatargi z Ameryką, które jednak za każdym razem zostały po wymianie not, załagodzone. Ostatnia zapowiedź rządu niemieckiego spowodowała, jak o tem już pisaliśmy, wielkieaniepokojenie we wszystkich państwach neutralnych. We wszystkich państwach toczą się gorące narady w rządach i parlamentach, przeważnie przy drzwiach zamkniętych nad tem, co czynić należy.

Jako pierwszy ze wszystkich państw neutralnych zabrał głos rząd amerykański; na Amerykę też jako na najsilniejsze i największe państwo neutralne zwrocony był zwrok pytający reszty neutralnych, jak ta za reaguje na ostatnią zapowiedź rządu niemieckiego. Odpowiedź nadeszła prędzej niż to przypuszczano i odpowiedź taka, jakiej się na ogół nie spodziewano. Ameryka zerwała z Niemcami stosunki dyplomatyczne czyli przyjacielskie, przedstawiciele wzajemni rządów amerykańskiego i niemieckiego otrzymali paszporty. Względnie zostali odwołani a prezydent Wilson zapowiedział dalsze kroki wojownicze na wypadek, gdyby Niemcy miały zamienić w czyn swą zapowiedź. W orędziu swem do kongresu amerykańskiego, w którym prezydent Wilson donosił o swych postanowieniach, wypowiedział równocześnie nadzieję, że wszystkie państwa neutralne pójdą za przykładem Ameryki. Czy prezydent Wilson w tem swoim przypuszczeniu się czasem nie myli, wykaże niebawem przyszłość.

Prezydent Wilson na dowód, że zerwanie stosunków dyplomatycznych nie jest czasem geatem wojowniczym pod adresem Niemiec, po którym nie ma śladu już dalsze czynny, w których głos by mieć mogły tylko działa i karabiny, zarządził równocześnie mobilizację amerykańskich sił zbrojnych. Poniżej podajemy szereg telegramów donoszących o tem.

## Treść orędzia prezydenta Wilsona do kongresu.

Waszyngton, 3. lutego. Biuro Reutera donosi: Prezydent Wilson wystosował do kongresu amerykańskiego orędzie, w którym przypomniał notę amerykańską wystosowaną do Niemiec w dniu 8. go kwietnia po stoperdowaniu okrętu »Sussex«, odpowiedź niemiecką z 4. maja i odpowiedź amerykańską z 8. go maja, w której Ameryka przyjęła zapewnienia niemieckie. Prezydent powiada w swym orędziu, że Niemcy na tę notę nie odpowiedziały. Potem cytuje ustąpy z ostatniej noty niemieckiej z d. 31. stycznia i mówi:

Wobec tego oświadczenia, które nagła i bez poprzedniej jakiegokolwiek zapowiedzi samowolnie cała uroczyste przyrzeczenia dane w nocie niemieckiej z 4. go maja, nie pozostaje rządowi Stanów Zjednoczonych nic innego do wyboru, co by dało się pogodzić z godnością i honorem Stanów Zjednoczonych, jak tylko obrać drogę, którą zapowiedział w swej nacie z 8. kwietnia w takim razie, gdyby Niemcy nie chcieli porzucić swych metod walki za pomocą łodzi nurkowych. Dlatego poleciłm Lansingowi, by powiadomił Bernstorffa, że stosunki dyplomatyczne z Niemcami są zerwane, że ambasador amerykański w Berlinie zostanie natychmiast odwołany i że Bernstorffowi doręczone zostaną jego papiery.

Mimo tego niespodziewanego postępowania rządu niemieckiego i mimo tego nagłego bardzo pożalowania godnego odwołania prezeń swych przyrzeczeń danych naszemu rządowi, w chwili najkrytyczniejszego naprężenia stosunków pomiędzy obydwojma rządami nie chcę wierzyć, że władze niemieckie rzeczywiście zamierzają uczynić to, do czego, jako nam

donoszą, ich zdaniem miały się być uprawnione. Nie mogę przemieć tego na sobie, abym miał przypuszczać, że nie będą brali względu na starą przyjaźń obydwojch narodów albo na swe uroczyste zobowiązania i że nie szczyć będą, przeprowadzając lekkomyślnie nieumieralny program swej floty, amerykańskie okręty i życie ludzkie. Tylko rzeczywiste czynny z ich strony mogą spowodować, że w to uwierza. Gdyby moje głęboko zakorzenione zaufanie do ich rozważli i ich mądrej przezorności miało się niestety okazać jako niezasadzone, gdyby miały zostać poświęcone okręty amerykańskie albo życia ludzkie przez nieposzanowanie i przekroczenie prawa między narodowego i zasad ludzkości, natenczas poproszę kongres o pełnomocnictwo użycia tych środków, które są konieczne, by bronić naszych marynarzy i cywilów wykonujących na otwartym morzu swe pokojowe i prawne czynności. Mniej czynić nie mogę. Przypuszczam, że wszystkie rządy neutralne obróbiają tę samą drogę.

Nie pragniemy żadnego wrogięgo zatargu z rządem niemieckim. Jesteśmy szczerymi przyjaciółmi narodu niemieckiego i pragniemy szczerze utrzymać pokój z rządem, który zań przemawia. Nie będziemy przypuszczać, że jest wobec nas wrogo usposobiony, chyba że dojdzie tak daleko, iż będziemy musieli wierzyc, że tak jest i nie zamierzamy czynić nic innego, jak tylko bronić rozsądnie bezapreczynych praw naszego narodu. Nie mamy żadnych samolubnych zamiarów. Pragniemy tylko pozostać wierni odwiecznym zasadom naszego narodu, bronić naszego prawa do wolności, sprawiedliwości i niezem niekrepowanego życia. Są to zasady pokojowe, a nie zasady wojenne. Oby Bóg strzegł, abyśmy mieli przez czynny umyślny niesprawiedliwości ze strony rządu niemieckiego być aprowokowani do bronienia się.

## Odwołanie ambasadora Gerarda.

Berlin, 4. lutego. Biuro Reutera donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oświadczył, iż zerwał stosunki dyplomatyczne z Niemcami. Prezydent Wilson powiadomił o tem Kongres. Ambasadorowi niemieckiemu, hr. Bernstorffowi zostały doręczone paszporty. Ambasador amerykański minister Gerard został zawezwany do opuszczenia Niemiec.

Dotąd nie ma potwierdzenia tej wiadomości w tatejszych kółach urzędowych, lecz nie wąpi się o jej prawdziwość.

## Zarządzenia wojenne Ameryki.

Waszyngton, 3. 2. Biuro Reutera donosi: W kongresie stawiono wniosek o wydanie pożyczki w wysokości 500 milionów dolarów, by przygotować armię i flotę i móc stawić opór wszelkim występom żywiołowych sympatyzujących z Niemcami.

Secretny marynarki Daniels polecił warsztatom okrętowym i stajom dla okrętów, by poczyniły odpowiednie przygotowania na wszelki wypadek.

Ustawodawcza komisja senatu otrzymała polecenie rozważenia zarządzeń, w celu obrony Stanów Zjednoczonych przed atakami, które mogą powstać wskutek zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami.

## Żądanie amerykańskie.

Reuter donosi z Waszyngtonu: Stany Zjednoczone zażądały od Niemiec, by wypuszczono natychmiast na wolność Amerykanów, zabranych do niewoli przez niemiecki okręt na Oceanie Atlantyckim.

## Hiszpanja obejmuje obronę interesów amerykańskich w Niemczech.

Waszyngton, 3. lutego. (Biuro Reutera) Ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, otrzymał po-

lecenie zamknięcia ambasady. Wszyscy konsulowie i attaché amerykańscy mają opuścić Niemcy. Obronę interesów amerykańskich w Berlinie obejmuje Hiszpanja.

Dalszy telegram Reutera z Waszyngtonu głosi: Ministerjum spraw zewnętrznych poleciło amerykańskiemu ambasadorom, posłom i urzędnikom konsularnym w Anglii, Francji, Rosji, Japonii, Rumunii, Serbii, Grecji, Egipcie i Maroku, by zaprzestali wszelkich czynności dotyczących obrony interesów poddanych niemieckich. Ministerjum spraw zewnętrznych donosi, że obronę interesów angielskich w Niemczech polecono Holandji, japońskich i serbskich Hiszpanji, a rumuńskich narazie również Hiszpanji, a rząd rumuński nie da bliższych zleceń. Dalej doniesiono, że wszyscy konsulowie amerykańscy otrzymali rozkaz opuszczenia Niemiec, i spodziewają się, że i Niemcy odwołają również swych konsulów ze Stanów Zjednoczonych.

## Co zamierza uczynić Hiszpanja?

Madryt, 3. lutego. (Havas). Dziś rano złożyli wizytę prezesowi ministrów posłowie amerykański i szwajcarski. Dziś rano odbyła się narada ministerjalna, trwająca trzy godziny. Po naradzie oświadczył Romanones, że zastanawiano się wszechstronnie nad notą niemiecką i jej skutkami. Zareferuje on królowi o zarządzeniach uchwalonych przez gabinet i prawdopodobnych skutków.

»Az Est« donosi, że gabinet hiszpański postanowił zaprotestować przeciw blokadzie. W sprawie każdego zatopionego okrętu hiszpańskiego ma się odbyć śledztwo i ma się żądać odszkodowania. W sprawie odpowiedzi na notę niemiecką, chce odczekać co zrobi Ameryka i inne państwa neutralne.

## Sprawa blokady łodzi nurkowych.

### Układy państw skandynawskich z rządem niemieckim.

W sprawie blokady za pomocą łodzi nurkowych toczą się pertraktacje rządu szwedzkiego z rządem niemieckim. Również i dwa dalsze państwa skandynawskie miały podjąć podobne kroki co Szwecja, lecz dotąd układa się każde państwo na własną rękę.

## Odwiedziny Cesarza

### u Króla bułgarskiego.

Urzędowo. Wielka główna kwatery, dn. 4. 2. 1917.

Cesarz udał się dn. 3 b. m. z liczną świtą w liczbie której znajdował się pułkownik Ganczow bułgarski pełnomocnik wojskowy, do Piszczan na Węgrzech, gdzie się król znajduje na kuracji. Na drodze z dworca do hotelu »Thermia Palace« witała ludność cesarza entuzjastycznie. W sali hotelu zebrał się przedstawiciele władz i dyrekcja kapitulowa, jak również znaczna liczba oficerów rekonwalescentów, armji austro węgierskiej. Cesarz rozmawiał z każdym z osobna, między innymi też zamówił brata węgierskiego prezydenta ministrów hrabiego Tisza.

Następnie udał się cesarz do pokoju mieszkalny króla bułgarskiego, który go przed wejściem wraz z bratem księciem Filipem Sachsen-Koburg i Gotha serdecznie przywitał. Obaj monarchowie konterowali na osobności w ciągu kilku godzin. Potem odbyła się kolacja w wielkiej sali hotelu, w której braty udział obie świty. Cesarz siedział między królem a księciem Filipem, którego cesarz ozdobił wyokim orderem Czarnego Orła. Po uczcie przedstawiono cesarzowi panów i panie z Czerwonego Krzyża, na którego cel wbił gwóźdź złoty w obraz korony węgierskiej. Późnym wieczorem wyruszone po serdecznym pożegnaniu, z powrotem do wielkiej głównej kwatery.